



Historia komunizmu w Polsce jest bolesna, tragiczna i wstydliva dla narodu polskiego. Zbrodnia, której dopuściła się totalitarna władza w grudniu 1970 r. w Gdańsku, Gdyni i Elblągu, jest tego dobitnym przykładem. Indoktrynowani, zmanipulowani sowiecką propagandą funkcjonariusze milicji i żołnierze strzelali do swoich bezbronnych rodaków.

Bezpośrednią przyczyną tragedii były podwyżki cen żywności, ogłoszone 12 grudnia 1970 r. przez premiera komunistycznego rządu Józefa Cyrankiewicza. Przy ciągłej recesji socjalistycznej gospodarki kraju i pogłębiającego się ubóstwa, był to kolejny cios dla społeczeństwa polskiego. Stale pogarszające się nastroje społeczne doprowadziły do zorganizowanego buntu przeciwko władzy komunistycznej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.



14 grudnia 1970 r. po godz. 6 rano kilkudziesięciu pracowników Wydziału S-4 Stoczni Gdańskiej, zamiast przystąpić do pracy, zorganizowało wiec. Do strajku zaczęły przyłączać się kolejne wydziały. Rozmowy z dyrektorem stoczni nie przyniosły rezultatu.

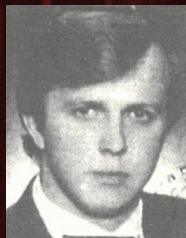


Stoczniowcy ruszyli pod siedzibę komitetu wojewódzkiego PZPR, jednak i tu również rozmowy okazały się fiaskiem. Doszło do starć z milicją i wojskiem. Aparat represji użył wołów bojowych, granatów z gazem łzawiącym. Manifestanci rzucali kamieniami, podpalili gmach KW PZPR, atakowali samochody milicyjne i wojskowe. Sytuacja w Gdańsku stawała się coraz bardziej niebezpieczna. Zostało aresztowanych kilkaset osób. Zirykowany stoczniowcy nawoływali do podjęcia strajku również następnego dnia.



15 grudnia do protestu przyłączyli się pracownicy Portu Gdańskiego, Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego, Gdańskiej Stoczni Remontowej, Stoczni Północnej i wielu innych. Zastrajkowały gdyńskie zakłady przemysłowe, m.in. Stocznia w Gdyni, Gdyńska Stocznia Remontowa, Przedsiębiorstwo Połowów Dalekomorskich i Usług Rybackich "Dalmor". Demonstracja robotników przeszła w pokojowym pochodzie pod Prezydium Miejskiej Rady Narodowej (dzisiejszy Urząd Miasta Gdyni). W Elblągu tysiące robotników, m.in. z Zakładów Mechanicznych "Zamech" i Zakładów Drzewnych wyszło na ulice. Strajki objęły całe Wybrzeże, do mniejszych protestów dochodziło w głębi kraju. W Gdańsku tłum manifestantów ruszył ponownie w stronę gmachu KW PZPR i Komendy Miejskiej MO. Doszło do starć z milicją, butelkami z benzyną próbowano podpalić Komendę Miejską i gmach KW PZPR, palono też samochody. Po godzinie 9 centrum Gdańska przerodziło się w regularne pole bitwy. Kilkaście tysięcy demonstrantów cały dzień walczyło z ok. 5 tys. żołnierzy i milicjantów. Zginęło siedem osób.

Andrzej Perzyński



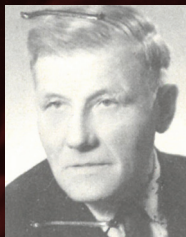
Andrzej Perzyński, lat 19, pracę w stoczni rozpoczął w październiku 1969 r., przyjechał za pracą ze wsi Lalkowy w powiecie starogardzkim. Trafiony pociskiem w głowę w rejonie Dworca Głównego PKP, zmarł w szpitalu.

Waldemar Rebinin



Waldemar Rebinin, lat 26, kierowca Wojewódzkiej Kolumny Transportu Sanitarnego, 15 grudnia rozwoził materiały opatrunkowe i lekarstwa. Został trafiony przez pocisk w rejonie Dworca Głównego PKP, pozostawił żonę, dwuletnią córeczkę, urodzonego w 1970 r. synka.

Kazimierz Stojęcki



Kazimierz Stojęcki, lat 58, w 1945 r. przyjechał za pracą do Gdańska, na "ziemie odzyskane". Pracownik Stoczni Gdańskiej od 1957 r. Zmiażdżony pod transporterem wojskowym przy dworcu PKP, pozostawił żonę, dzieci i wnuki.

Bogdan Sypka

Bogdan Sypka, lat 20, student. Zginął wyskakując z samochodu przy zbiegu ulic Podwale Grodzkie i Wały Jagiellońskie.



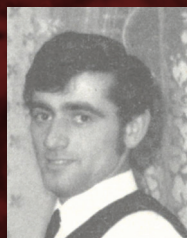
Józef Widerlik



Józef Widerlik, lat 24, zatrudniony 4 września 1970 r. w Stoczni Gdańskiej, trafiony pociskiem w szyję podczas walk w okolicach ówczesnego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, obecnego Urzędu Miasta. Zastrzelił go Marian Zamroczyński, milicjant ZOMO w Gdańsku. W odwecie został zlinczowany przez tłum stoczniowców, zmarł w wyniku ciosu łomem w głowę.

Kazimierz Zastawny

Kazimierz Zastawny, lat 24, do Gdańska przeprowadził się z żoną z Wrocławia wiosną 1970 r. Pracował w Fabryce Urządzeń Okrętowych "Techmet" w Pruszczu Gdańskim. Najprawdopodobniej nie brał udziału w demonstracjach, był w drodze do szkoły średniej dla pracujących w Gdańsku-Oliwie. Został trafiony w klatkę piersiową przez pocisk w okolicach ul. Garncarskiej.





Walki wygasły późnym wieczorem, ulice patrolowała milicja i wojsko. Setkom rannych udzielano pomocy w szpitalach. Zatrzymano w aresztach pół tysiąca demonstrantów.

O godz. 20.00 gdańska telewizja wyemitowała przemówienie wicepremiera Stanisława Kociołka, który całą winą obarczył robotników, wzywając ich jednocześnie do powrotu do pracy. **16 grudnia** strajki trwały jednak nadal. W Stoczni Gdańskiej rozpoczął się wiec, na którym żądano podwyżki zarobków, obniżenia cen, lecz także wolności słowa i wyznania. Jednocześnie grupa stoczniowców próbowała wyjść z terenu stoczni przez bramę nr 2. Po wezwaniu oficera do cofnięcia się, wojsko oddało w kierunku kolumny demonstrantów strzały. Kilkunastu stoczniowców zostało rannych, zginęło dwóch:



Jerzy Matelski

Jerzy Matelski, lat 27, w 1965 r, przeniósł się do Gdańska, do pracy w stoczni. Pozostawił żonę i trzyletnią córeczkę.

Stefan Mosiewicz

Stefan Mosiewicz, lat 22, w 1969 r. zatrudnił się w Stoczni Gdańskiej. Przyjechał z małej wioski niedaleko Sztumu, by rozpocząć lepsze życie. . .



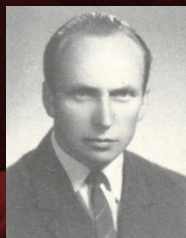




Wstrząśnięci stoczniowcy cofnęli się na teren stoczni, skandując: "Mordercy!!!". Utworzony został Komitet Strajkowy Stoczni Gdańskiej, jednak nastroje panowały coraz bardziej nerwowe i zrezygnowane. Do stoczniowców doszły wieści o aresztowaniu członków utworzonego dzień wcześniej w Gdyni Komitetu Strajkowego oraz groźby ponownego użycia siły wobec strajkujących stoczniowców. O godz. 21., za pośrednictwem mediów, wicepremier Kociolek ponownie wezwał do powrotu do pracy. Około 2 w nocy strajkujący zaczęli opuszczać stocznice, w ciągu doby inne zakłady również zakończyły protesty.



Apogeuum dramatycznych wydarzeń miało miejsce **17 grudnia** w Gdyni. Wczesnym rankiem na stacji Gdynia Stocznia wojsko i milicja otworzyły ogień do robotników przyjeżdżających do pracy w stoczniach gdyńskich. Śmierć ponieśli:



Brunon Drywa

Brunon Drywa, lat 34, sztauer Portu w Gdyni, miał żonę i troje dzieci. Zginął w drodze do pracy na przystanku kolejki Gdynia Stocznia.

Zygmunt Gliniecki

Zygmunt Franciszek Gliniecki, lat 15, uczeń, wiedziony chłopięcą ciekawością, razem z kolegami podszedł ok. godziny 9 rano pod kładkę nad torami przy gdyńskiej stoczni. Zginął, gdy prawdopodobnie próbował nieść pomoc rannemu.



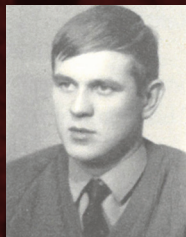
Zbigniew Godlewski



Zbigniew Godlewski, lat 18, jesienią 1970 r. rzucił szkołę, dom rodzinny i 28 listopada 1970 r. rozpoczął pracę jako sztauer Portu w Gdyni. 17 grudnia brał udział w wiecu pod gmachem Komitetu Miejskiego PZPR, został zastrzelony, kiedy wracał w stronę portu. Jego ciało stoczniowcy nieśli na drzwiach w pochodzie. Pochód ten stał się symbolem "czarnego czwartku" i inspiracją dla autora *Ballady o Janku Wiśniewskim*.

Jan Kałużny

Jan Kałużny, lat 21, wcześniej stracił rodziców. Opiekował się młodszym rodzeństwem i malutką chrześniaczką. Od listopada 1970 r. zatrudniony był jako sztauer w Zarządzie Portu Gdynia. Zginął w okolicy przystanku kolejki Gdynia Stocznia, w drodze do pracy.



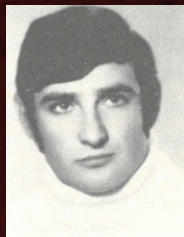
Jerzy Kuchcik



Jerzy Kuchcik, lat 20, miał trudne dzieciństwo. Wspierał finansowo sześciu braci, od 1968 r. pracował w stoczni w Gdyni. Zginął w okolicy przystanku kolejki Gdynia Stocznia, w drodze do pracy.

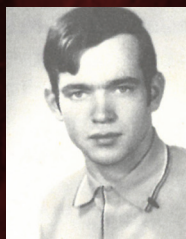
Józef Pawłowski

Józef Pawłowski, lat 24, robotnik stoczni gdyńskiej od 1968 r. Zastrzelony na przystanku kolejki Gdynia Stocznia rankiem 17 grudnia w drodze do pracy. Miał narzeczoną, planowali ślub na Wielkanoc 1971 r.



Ludwik Piernicki

Ludwik Piernicki, lat 20, mieszkał na Kaszubach, dojeżdżał z Goręcyna do Stoczni Gdyńskiej. W pracy cieszył się wzorową opinią. Zginął w okolicy przystanku Gdynia Stocznia. Miał narzeczoną.

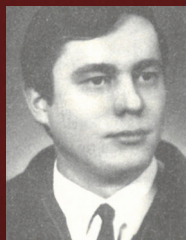


Jan Polechoński

Jan Polechoński, lat 30, pochodził z Bieszczad. Po odbyciu służby wojskowej przeprowadził się do Gdyni i rozpoczął pracę w stoczni. Miał na utrzymaniu żonę i małą córeczkę. Zginął w okolicach przystanku Gdynia Stocznia.



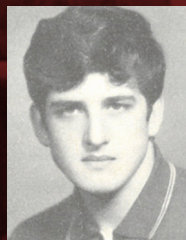
Zygmunt Polito



Zygmunt Ryszard Polito, lat 24, brigadzista w Stoczni Gdyńskiej, prawdopodobnie pierwsza ofiara "czarnego czwartku". Zginął ok. godziny 5.55 w okolicach przystanku Gdynia Stocznia. Wraz z narzeczoną planował ślub na Wielkanoc 1971 r.

Stanisław Sieradzan

Stanisław Sieradzan, lat 18, uczył się w klasie maturalnej Technikum Chłodniczego (obecnie Zespołu Szkół Chłodniczych i Elektronicznych) w Gdyni, należał do 30. Wodnej Drużyny Harcerskiej, był wszechstronnie uzdolnionym sportowcem, rankiem 17 grudnia wyszedł do szkoły. Zginął w okolicy przystanku kolejki Gdynia Stocznia. Według innych relacji został śmiertelnie pobity w budynku Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, a do martwego chłopca oddano strzał, by zamaskować prawdziwą przyczynę śmierci.



Marian Wójcik



Marian Wójcik, lat 33, pracownik Stoczni Gdyńskiej od 1965 r., miał żonę i syna. Zginął na peronie przystanku kolejki Gdynia Stocznia.



Gdynia przerodziła się, podobnie jak wcześniej Gdańsk, w pole walki demonstrantów z wojskiem i milicją, siłami wyposażonymi w czołgi, transporterzy opancerzone i helikoptery. Co najmniej 75 osób odniosło rany postrzałowe, śmierć poniosły kolejne osoby:

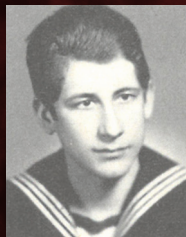


Apolinary Formela

Apolinary Łukasz Formela, lat 20, zatrudniony w Przedsiębiorstwie Połowów Dalekomorskich i Usług Rybackich "Dalmor". Postrzelony w rejonie obecnego Wzgórza Św. Maksymiliana.



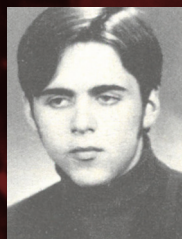
Stanisław Lewandowski



Stanisław Lewandowski, lat 26, robotnik Stoczni Gdyńskiej, miał narzeczoną, ustalili datę ślubu na 26 stycznia 1971 r. Został zastrzelony przy ul. Żwirki i Wigury w Gdyni, niedaleko pogotowia ratunkowego, prawdopodobnie przez pociski wystrzelone z helikoptera.

Zbigniew Nastaly

Zbigniew Bogusław Nastaly, lat 17, uczeń szkoły zawodowej w Orłowie, w drodze do szkoły przyłączył się do jednego z pochodów. Zginął, gdy około godz. 9 wojsko otworzyło ogień w kierunku demonstrantów.



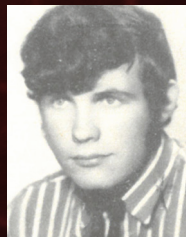
Jerzy Skonieczka



Jerzy Skonieczka, lat 15, uczeń szkoły podstawowej, 17 grudnia nie brał udziału w manifestacjach. Widząc walki uliczne w okolicach Wzgórza Nowotki (obecnie Wzgórza Św. Maksymiliana) uciekał w stronę szkoły przy ul. Kieleckiej.

Zbigniew Wycichowski

Zbigniew Klemens Wycichowski, lat 20, zginął, bo martwił się o brata wracającego ze szkoły w Gdańsku i wyszedł po niego. Postrzelony w okolicach przystanku kolejki Gdynia Wzgórze Nowotki (obecnie Wzgórze Św. Maksymiliana), zmarł po miesiącu agonii.



Waldemar Zajczonko



Waldemar Zajczonko, lat 20. W październiku 1970 r. rozpoczął studia w Wyższej Szkole Wychowania Fizycznego w Gdańsku. Zginął postrzelony w godzinach południowych w okolicy przystanku Gdynia Wzgórze Nowotki (obecnie Św. Maksymiliana).

Janusz Żebrowski

Janusz Żebrowski, lat 17, uczeń. Nie brał udziału w demonstracji. Zginął w okolicy przystanku Gdynia Wzgórze Nowotki (obecnie Św. Maksymiliana) lub w rejonie pogotowia ratunkowego przy ul. Żwirki i Wigury.



W Elblągu kulminacja protestów nastąpiła **17 i 18 grudnia**. Robotnicy atakowali Komitet Miejski i Powiatowy PZPR, więzienie i sąd. Śmierć poniosła jedna osoba.

Marian Sawicz



Marian Sawicz, lat 22, utrzymywał całą rodzinę – chorą matkę, młodszą siostrę i czteroletniego przyrodniego brata. Nie brał udziału w manifestacjach. Został przypadkowo zastrzelony 18 grudnia na rogu ul. 1 Maja i Gołębiej, wychodząc po obiedzie z baru mlecznego. Pozostawił narzeczoną w ciąży. Mieli się pobrać tydzień później, w Święta Bożego Narodzenia.





W dniach 14–19 grudnia 1970 r. na terenie województwa gdańskiego zostało zatrzymanych prawie dwa i pół tysiąca osób, w tym półtora tysiąca w Gdańsku. Funkcjonariusze Wydziału III Służby Bezpieczeństwa KWMO w Gdańsku, w ramach sprawy kryptonim "Jesień 70", prowadzonej aż do 1978 r., zewidencjonowali uczestników protestów. Ponad tysiąc osób objęto inwigilacją i represjonowaniem w ramach spraw operacyjnych. Wielu wytypowano do zwolnienia z pracy, do cofnięcia zameldowania w Trójmieście. Wszczyniano przeciw nim postępowania przygotowawcze. Wiele rozpracowywanych osób poddało się represjom i zgodziło na współpracę ze Służbą Bezpieczeństwa.



Sytuacja ciągle była napięta, jeszcze w styczniu 1971 r. w zakładach wybuchły krótkotrwałe strajki. Przy bramie nr 2 Stoczni Gdańskiej, przy której zostali zastrzeleni dwaj stoczniowcy, składano kwiaty, znicze i modlono się. Stoczniowcy i opozycjoniści domagali się odsłonięcia w tym miejscu tablicy pamiątkowej bądź pomnika. Począwszy od 1977 r. opozycjoniści spotykali się w każdą rocznicę Grudnia '70 przy bramie nr 2 gdańskiej stoczni, składając kwiaty i odmawiając modlitwy. W uroczystościach aktywnie uczestniczyli członkowie Wolnych Związków Zawodowych Wybrzeża, poprzedzając je szerokimi akcjami informacyjnymi. Pomimo intensywnych działań represyjnych podjętych przez Służbę Bezpieczeństwa, takich jak przeszukania mieszkań, aresztowania na 48 godzin czy konfiskaty prasy niezależnej, obchody z każdym rokiem gromadziły coraz większe rzesze trójmiejskiej społeczności.

Walka o pamięć o ofiarach Grudnia '70 zakończyła się sukcesem dopiero po dziesięciu latach. Realną możliwość budowy pomnika w kraju rządzonym przez aparat komunistyczny dały strajki i porozumienia sierpniowe 1980 r. W Gdańsku powstał Pomnik Poległych Stoczniovców. Dziś mamy wiele upamiętnień tragicznego Grudnia '70. Jednym z nich jest tablica pamiątkowa na budynku przystanku kolejki elektrycznej w Gdyni Wzgórze. Św. Maksymiliana, oddana w hołdzie ofiarom w 50. rocznicę przez Instytut Pamięci Narodowej.

1970
GRUDZIEŃ

*...ludność Gdyni stała się ofiarą niewinnego i niezawinionego męczeństwa,
ofiarą bestialskich rozkazów wykonywanych przez organa milicji...*

Ks. Hilary Jastak

PAMIĘCI

Apolinarego Formeli 20 lat
Stanisława Lewandowskiego 26 lat
Jerzego Skonieczki 15 lat
Zbigniewa Wycichowskiego 20 lat
Waldemara Zajczonki 20 lat
Janusza Żebrowskiego 17 lat

ofiar zbrodni komunistycznej zastrzelonych 17 grudnia 1970 r. nieopodal tego miejsca
w czasie brutalnie tłumionych manifestacji przez milicję i wojsko

W 50. rocznicę Grudnia '70
Instytut Pamięci Narodowej

Bibliografia:

Akta AIPN

P. Brzeziński, R. Chrzanowski, T. Słomczyński, *Pogrzebani nocą*, Gdańsk 2015.

P. Brzeziński, R. Chrzanowski, A. Nadarzyńska-Piszczewiat, *Zbrodnia bez kary, Grudzień '70 w Gdyni*, Gdynia 2010.

S. Cenckiewicz, *Gdański Grudzień '70*, Gdańsk-Warszawa 2009.

J. Eisler, P. Sasanka, *Grudzień '70 – pamiętamy...*

MIEJSCA SPOCZYNKU OFIAR GRUDNIA '70

Elbląg



Zbigniew Godlewski
Cmentarz Komunalny
Agrykola w Elblągu
Sektor XIX, rząd 12,
nr grobu 2



Waldemar Rebinin
Cmentarz Komunalny
Agrykola w Elblągu
Sektor XIX, rząd 12,
nr grobu 7



Marian Sawicz
Cmentarz Komunalny
Agrykola w Elblągu
Sektor XXVII, rząd 13,
nr grobu 4

Gdańsk



Jerzy Matelski
Cmentarz Centralny
Srebrzysko w Gdańsku
Rejon VIII, kwatery IV
rząd 6, nr grobu 32



Józef Pawłowski
Cmentarz Centralny
Srebrzysko w Gdańsku
Rejon X, kwatery VIII
rząd 1, nr grobu 15/14



Kazimierz Stojęcki
Cmentarz św. Franciszka
w Gdańsku
Kwaterna 4, rząd 1,
nr grobu 27

MIEJSCA SPOCZYNKU OFIAR GRUDNIA '70

Gdynia



Brunon Drywa
Cmentarz Witomiński
w Gdyni
Sektor 69, rząd 50,
nr grobu 5



Apolinary Formela
Cmentarz Witomiński
w Gdyni
Sektor 56, rząd 1,
nr grobu 42



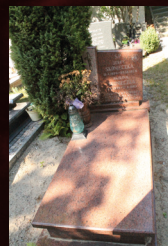
Jan Kałużny
Cmentarz Witomiński
w Gdyni
Sektor 57, rząd 12,
nr grobu 55



Zygmunt Polito
Cmentarz Witomiński
w Gdyni
Sektor 69, rząd 42,
nr grobu 9



Stanisław Sieradzan
Cmentarz Witomiński
w Gdyni
Sektor 75, rząd 2,
nr grobu 18



Jerzy Skonieczka
Cmentarz Witomiński
w Gdyni
Sektor 57, rząd 11,
nr grobu 9

MIEJSCA SPOCZYNKU OFIAR GRUDNIA '70

Gdynia



Zbigniew Wycichowski
Cmentarz Witomiński
w Gdyni
Sektor 57, rząd 11,
nr grobu 11



Zygmunt Gliniecki
Cmentarz św. Mikołaja
w Gdyni
Sektor V, rząd 9,
nr grobu 31



Janusz Żebrowski
Cmentarz św. Mikołaja
w Gdyni
Sektor V, rząd 10,
nr grobu 24

Goręczyno

Krasna Łąka



Ludwik Piernicki
Cmentarz parafialny
w Goręczynie
pow. Kartuzy



Stefan Mosiewicz
Cmentarz parafialny
w Krasnej Łące,
pow. Sztum

MIEJSCA SPOCZYNKU OFIAR GRUDNIA '70

Lalkowcy



Andrzej Perzyński
Cmentarz parafialny
w Lalkowach
pow. Starogard Gdański

Sopot



Bogdan Sypka
Cmentarz parafialny
w Sopocie
Sektor E3, rząd A,
nr grobu 4



Waldemar Zajczonko
Cmentarz parafialny
w Sopocie
Sektor G1, rząd 11,
nr grobu 6

Skepce



Stanisław Lewandowski
Cmentarz parafialny
w Skepcem,
pow. Lipno

Wejherowo



Zbigniew Nastaly
Cmentarz parafialny
Nowy w Wejherowie
Sektor 28, rząd 3,
nr grobu 4958



Marian Wójcik
Cmentarz parafialny
Nowy w Wejherowie
Sektor 28, rząd 3,
nr grobu 4961

MIEJSCA SPOCZYNKU OFIAR GRUDNIA '70

Jerzy Kuchcik – Cmentarz parafialny w Broniszewie, pow. Konin

Jan Polechoński – Cmentarz parafialny w Olszanicy pow. Lesko

Józef Widerlik – Cmentarz parafialny w Kraśniku

Kazimierz Zastawny – Cmentarz Brochowski we Wrocławiu



Opracowanie:

Oddziałowe Biuro Upamiętniania Walk i Męczeństwa IPN w Gdańsku

Tekst: Katarzyna Lisiecka

Projekt graficzny: Karolina Piotrowska

Zdjęcia: Archiwum IPN, Mateusz Dąbrowski, Karolina Piotrowska, Marcin Węgliński oraz reprodukcje z publikacji P. Brzeziński, R. Chrzanowski, T. Słomczyński, *Pogrzebani nocą*, Gdańsk 2015.